



PO GŁOSNYCH ODGŁOSACH
PRZESWIETNEY AKADEMII LIPSKIEY

NA

UROCZYSTOSC PODWOYNĄ

J. W. J MCI PANA

ERNESTA KRYSZTOFA
A MANTEUFEL,

GRABIE S. R. P. KAWALERA ORDERU BIAŁEGO
ORŁA,

KROLA J. MCI POLSKIEGO I ELEKTORA
SASKIEGO MINISTRA KABINETOWEGO,

STAROSTY NOWODWORSKIEGO, PANA NA KIERSZTYNIE,
KRUCKIENBEKU, GANDELINIE &c. &c.

PRZY NAYNIZSZEY WENERACYI

TAKZE APLAUDUIE

SZLACHCIC POLSKI

NA POMIENIONEY AKADEMII NAUKAMI

SIĘ BAWIĄCY.

w LIPSKU R. P. 1743.

w Drukarni Krysztofa Breytkopfa.





Bawiąc się w Lipsku zdziwiłem się na to,
Ze tak armaty huczały bogato
Drugiego Sierpnia, i przetom się pytał:
Co za Gość znaczny do Lipska zawitał?
Czyli też będą czyje Imieniny?
Niewiadom będąc, niechay uydę winy.
Bydź muśi znaczny i waleczny Hektor,
Czyli też Salki iaki będzie Rektor?
Odpowiedź wzięłem: pięćdziesiąt lat dożył
MANTEUFEL wielki, iak się w Lipku łożył
Na szkolne prace i gorne mądrości,
Z którychby potym wyfokicy godności
Dostąpił w świećcie, przy wieku dojrzałym
By był w Oyczyźnie Mężem doskonałym.
Pierwszym Ministrem w Oyczyźnie go głofzą,
I przeto iemu aplauzy zanofzą
Wfzyfey życzliwi. Sławna mianowicie
Akademia na to się fowicie

Sadząc, życzliwość oddaie CI swoje,
Na tę podwojną uroczytość TWOJĘ,
Co w drugi Sierpnia w tym roku przypada,
A wielką przez to radość opowiada.
Święci dzień tedy urodzenia Twego,
Święci i przy tym pamięć dnia miłego,
W który CIĘ Panie miłuchno przyjął,
Kiedy Twa praca na niey się zaczęła.
* Dzień tamten Grabio! światu CIĘ darował,
** Ten zaś Oyczyźnie, boś się tak kształtował,
Ześ mógł tak sławnie, skończywszy nauki,
Krołowi służyć; Wnuki i Prawnuki
Jego wychwalać Twe zasługi będą,
Gdy Tron Oyczyfity za czaśem zasięda.
Dofyć to wielki Orator już głośił,
Słodką wymową pod niebo wynosił.
Co zrozumiałwszy, pomyśliłem fobie,
I toż ia będę w takiej lichy dobie,
Zebym też nie miał przydać co do złota,
Gdyby na aplauz i moia robota
Nie miała służyć Ministrowi temu,
Także i Polfzcze synowi miłemu.
Prawda, że koncept moy iest na to mały,
By nim wyśławion był tak doskonały
Minifter Wielki i Bohater mężny,
W mądrości dziełach przedziwnie potężny,
Ktorego kto chce wżę wyśławiać cnoty,
Mało mu sto lat do takiej roboty.

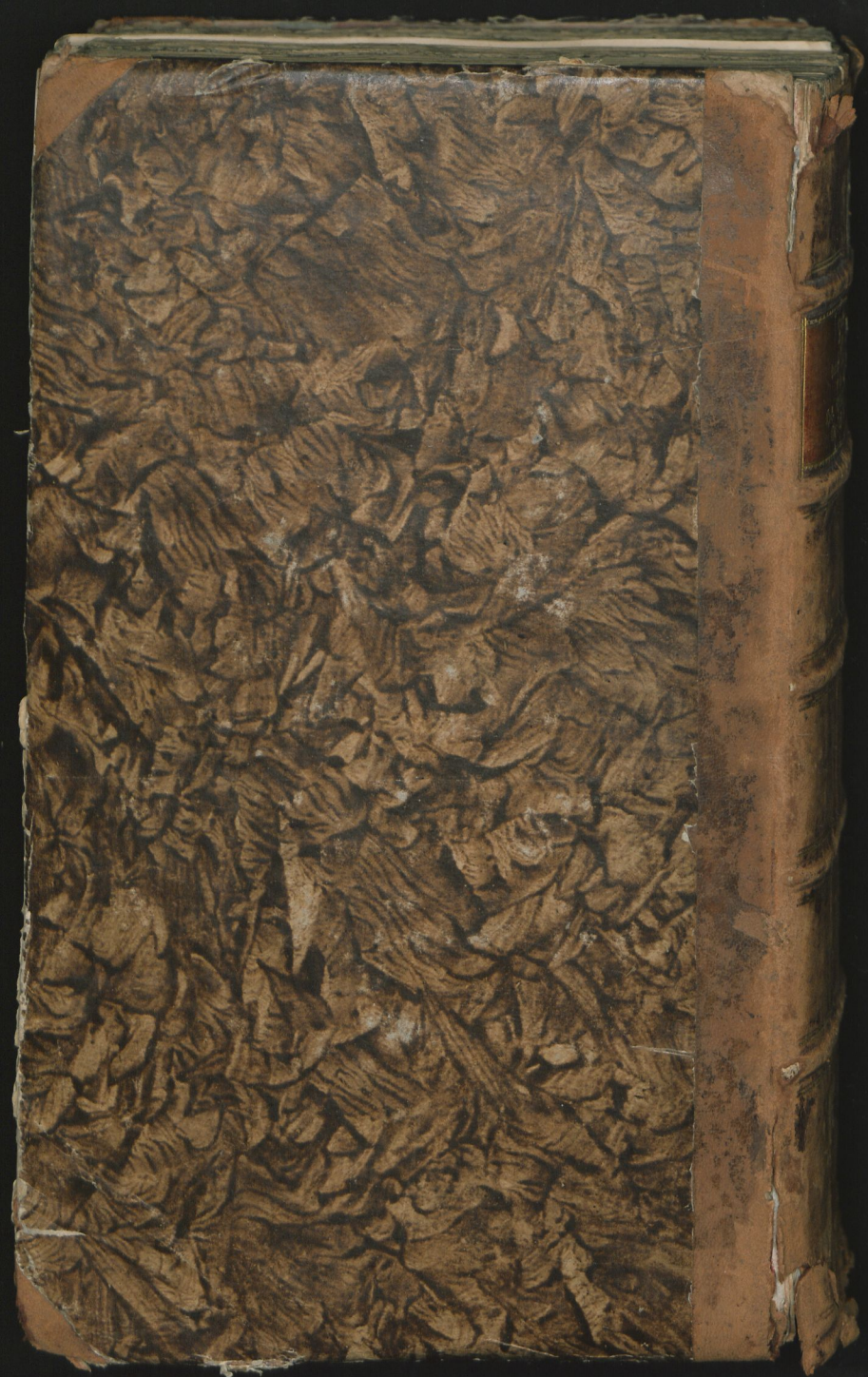
* To iest R. P. 1675. dnia 2. Sierpnia.

** To iest R. P. 1693. dnia także 2. Sierpnia.

Zaczym nie bawiąc CIĘ długim czytaniem,
Dążę też i ja z moim winfzowaniem,
Ktorem CI życzę przychylnie wżysfkiego,
Co iest poćiechą umyflu Twoiego.
Zyy w długie lata i przewlokłe wieki,
Niech świat nie widzi Twey śmętney powieki,
Panuy w afektach swych przyaścioł miłych,
Nie miey w twych sfprawach przykrości zawilych,
Ktoreby Ciebie strwożyć kiedy miały,
Bądź w wżelkiem fzczeńściu niewzrufzenie stały.
Niechay fatalność nie podnośi fzyię,
Szczęfna fortuna niechay ją rozbię
O skałę zguby niepamięci wieczney,
Opływay zawsze w fortunie sfteczney.
Miniftrze Wielki i Łaskawy Panie
Przymiy przychylnie moje winfzowanie,
Ktore CI niofę Twoy podnożek niški

Stanisław Polak z Godziątow Stawiski.





PO GŁOSNYCH ODGŁOSACH
PRZESWIETNEY AKADEMII LIPSKIEY

NA

OCZYSTOSC PODWOYNĄ

J MCI PANA

KA KRYSZTOFA

IANTEUFEL,

P. KAWALERA ORDERU BIAŁEGO

ORŁA,

CI POLSKIEGO I ELEKTORA

MINISTRA KABINETOWEGO,

ODWORSKIEGO, PANA NA KIERSZTYNIE,

UCKIENBEKU, GANDELINIE &c. &c.

AYNIZSZEY WENERACYI

TAKZE APLAUDUIE

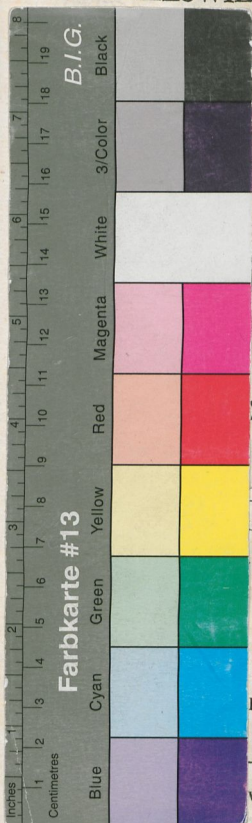
HCIC POLSKI

MIENIONEY AKADEMII NAUKAMI

SIE BAWIĄCY.

w LIPSKU R. P. 1743.

w DROKARNI KRYSZTOFA BREYTKOPFA.



83

328
324

